

Piotr GROCHMALSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Afganistan a radykalizm islamski w Azji Centralnej

Kwestią, co do której przez całą dekadę istniała daleko idąca zgodność wszystkich przywódców Azji Centralnej, było zagrożenie wynikające z sytuacji panującej w Afganistanie. Uważano, iż jest to najsilniejszy czynnik destabilizacji w całym regionie¹. Większość analityków zajmujących się tym obszarem jest też zgodna, iż zasadniczą rolę w renesansie islamu odegrała afgańska wojna. Republiki islamskie po dzień dzisiejszy odczuwają skutki tych wydarzeń, zapoczątkowanych zbrojną agresją ZSRR na to państwo w 1979 roku, zakończonej ewakuacją radzieckiego wojska dziesięć lat później². Ogromne konsekwencje spowodowało ma-

¹ Historyczne i współczesne znaczenie tego obszaru dla losów Azji Centralnej bodaj najwnikliwiej przedstawił M. Haumer, patrz: M. Haumer, *What is Asia to Us. Russia's Asian Heartland Yesterday and Today*, London–New York 1992.

² Joanna Modrzejewska-Leśniewska przytacza opinię Alexandra Bennigsen, który dostrzegał tę funkcjonalną współzależność – patrz: A. Bennigsen, *Islam in retrospect*, „Central Asian Survey” 1989, t. VIII, nr 1, s. 91; przytaczam za: J. Modrzejewska-Leśniewska, *Talibowie*, Pułtusk 2001, s. 114. Modrzejewska-Leśniewska tak przy tym charakteryzuje wpływ tego konfliktu na radzieckie republiki Azji Centralnej: „Po pierwsze okazało się, że Związek Radziecki można pokonać, że armia radziecka, prezentowana w propagandzie jako niezwyciężona, faktycznie taką nie jest. Po drugie obywatele republik środkowoazjatyckich przekonali się, że dla Moskwy są niewiarygodni. Pod koniec 1979 roku setki radzieckich muzułmanów zajmowały stanowiska na wszystkich poziomach afgańskiej biurokracji, 30–40% sił radzieckich dokonujących inwazji pochodziło z Azji Środkowej (głównie Uzbeki, Tadźyci i Turkmeni), a 30–40 tysięcy mieszkańców Azji Środkowej zmobilizowano jako siły przeznaczone do napraw lotnisk i budowy obozów wojskowych. Jednak bardzo szybko, bo już w lutym 1980 roku, Rosjanie zaczęli wycofywać stare jednostki z Azji Środkowej i zastępować je «słowiańskimi». Ruch ten został podyktowany zbytnią «fraternalizacją» i odmowami walk radzieckich żołnierzy z Azji Środkowej z Afgańczykami, a także ich dezercją i przyłączeniem się do mudżahedinów. Po trzecie walka Afgańczyków z Rosjanami była odbierana przez ludność Azji Środkowej zarówno jako dżihad, jak i jako ruch narodowowyzwoleńczy, w którym religia odgrywa pierwszorzędą rolę” – patrz: ibidem, s. 113–114.

sowe wysyłanie, do jednostek służących w Afganistanie, rekrutów ze wszystkich republik Azji Centralnej i Kaukazu. Pierwsze zamieszki związane z wojną wybuchły już w 1981 roku w Ałma-Acie, po tym, jak rodzinom utrudniano dokonania mużułmańskiego pochówku kazachskich żołnierzy zabitych w Afganistanie. Zasadnicze przewartościowania w sposobie postrzegania religii były też spowodowane powstaniem w Uzbekistanie i Tadżykistanie rozbudowanego zaplecza logistycznego dla prowadzenia wojny.

Na początku lat 30-tych, po zakończeniu walk z basmaczami, Moskwa uszczelniła tę część swej południowej granicy. Nie istniała praktycznie żadna infrastruktura pozwalająca na utrzymywanie naturalnych kontaktów społecznych i gospodarczych radzieckich republik Azji Centralnej z Afganistanem. A przecież obszar ten przez stulecia był stosunkowo jednolity kulturowo. Te powiązania, niejako w cieniu wojny, zaczęły być stopniowo odbudowywane. Nie było o to trudno, jeśli się zważy – na co zwraca uwagę Ahmed Rashid – że „jedną czwartą ludności Afganistanu stanowią Tadżycy”³. W Afganistanie istniała też mniejszość turkmeńska, licząca ponad pół miliona osób i uzbecka diaspora szacowana na 2 miliony ludzi. Są to w ogromnej większości potomkowie uciekinierów przed bolszewikami z lat 20-tych.

Nie jest możliwe zrozumienie współczesnych wydarzeń w tym regionie, jeśli zapomina się o ogromnym wewnętrznym zróżnicowaniu etnicznym samych republik Azji Centralnej. Stalin, wyznaczając ich granice w połowie lat 20-tych, szczególnie bezwzględnie potraktował Tadżyków, którzy przez wieki odgrywali w regionie kluczową rolę. Ich centra cywilizacyjne, Buchare i Samarkandę, włączył do Uzbekistanu, co po dzień dzisiejszy jest głównym źródłem wzajemnych napięć między tymi republikami. Bolszewicka Moskwa dodatkowo jeszcze osłabiła Tadżykistan wbudowując w jego strukturę inny, wewnętrzny mechanizm konfliktów. Jak zwraca uwagę A. Rashid „Stalin utworzył [...] Gornobadachszański Obwód Autonomiczny w górach Pamiru, obejmujący 44 procent obszaru Tadżykistanu, lecz zamieszkanym przez zaledwie 3 procent ludności. Tadżycy są sunnitami, natomiast w Gornobadachszenie mieszkają rozmaite pamińskie grupy etniczne, a wiele z nich to szyici. Są wśród nich ismailici, szyicka sekta zwolenników agi chana, którzy zamieszkują również sąsiedni region Badachschan w Afganistanie”⁴. Innym czynnikiem poten-

³ A. Rashid, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Kraków 2002, s. 241.

⁴ Ibidem, s. 242.

cialnie destabilizującym Tadżykistan jest znacząca, bo licząca 24 procent mniejszość ujęrska. Konflikt między tymi dwoma społecznościami, na co nałożyła się walka między lokalnymi klanami, był rzeczywistą przyczyną wybuchu wojny domowej w 1991 roku w Tadżykistanie. Także w tym przypadku grunt pod ten konflikt zbudowany został polityką Moskwy, która już pod koniec lat 80-tych zaczęła aktywnie wspierać w Afganistanie mniejszość ujęrską, zamieszkującą tereny graniczące z ZSRR. W istocie politykę tę realizował w regionie, za zgodą władz radzieckich, Taszkent uzbrajając i wspomagając Raszida Dostuma. Dzięki temu poparciowi panował on nad 6 północnymi prowincjami Afganistanu i tym samym zabezpieczał ZSRR od wpływów mudżahedinów. Równocześnie Taszkent, mając na to przyzwolenie Moskwy, zainteresowany był osłabianiem w Afganistanie pozycji Masuda. Obawiano się bowiem, iż wzrost znaczenia tego Tadżyka może wpłynąć na destabilizację sytuacji w samym Tadżykistanie.

Ubočnym efektem takich działań Kremla było stopniowe rozbudzenie świadomości odrębności narodowej w społeczeństwach republik Azji Centralnej. Proces ten doprowadził do wybuchu całej serii konfliktów etnicznych, czyniąc region ten, obok Kaukazu, najbardziej zapalnym obszarem ZSRR. W maju 1988 roku w Aszchabadzie doszło do wystąpień młodych ludzi domagających się pracy, w czerwcu 1989 roku w Uzbekistanie odbyły się krwawe starcia o ziemię między Uzbekami a Turkami meschetyńskimi. Na początku 1990 roku krew polała się w Duszanbe, po starciach między Tadżykami a Ormianami, a w czerwcu 1990 roku doszło do masakry w walkach między Kirgizami a Uzbekami – wydarzenia te zaszły w kirgiskiej części Kotliny Fergańskiej. Te incydenty na tle etycznym były efektem stalinowskiego podziału tego obszaru w latach 20. i 30. na republiki według zasady, aby skonfliktować je między sobą. Niemniej u podstawy tych wszystkich krwawych starć, obok lokalnych nacjonalizmów, tkwiły też antagonizmy religijne. Większość zamieszek wybuchła na terytorium Kotliny Fergańskiej⁵, obszaru najgęściej zaludnionego w całej Azji Centralnej, przez stulecia uchodzącego za prawdziwe cywili-

⁵ W 1989 roku zamieszki objęły uzbecką część Kotliny Fergańskiej, w czerwcu 1990 roku z kolei wybuchły na wschodnim krańcu kotliny, który był w granicach Kirgizji. Życie straciły wówczas setki ludzi, a walki zostały stłumione dopiero przez regularne formacje armii radzieckiej. We wrześniu 1991 roku ponownie doszło do walk w uzbeckim fragmencie żywej kotliny.

zacyjne centrum regionu⁶, a na mocy stalinowskiej polityki rozdzielonego pomiędzy Uzbekistan, Tadżykistan i Kirgistan. Wydarzenia te ukazały ogromne zróżnicowanie religijne całego terytorium, mające swe korzenie w historii Azji Centralnej⁷. O ile bowiem południowa część, w tym ziemie Kotliny Fergańskiej, uległy islamizacji już w VIII wieku i stały się później jednym z potężnych centrów świata islamu, o tyle Kazachowie, Kirgizi, a także Turkmeni ulegli islamizacji pod koniec XVIII i na początku XIX wieku, a więc nieomal w przededniu podbicia tych obszarów przez Rosję. „W efekcie – jak zauważają autorzy raportu o islamie na obszarze postradzieckim – można mówić o wyraźnie rysującym się podziale na Południe (Uzbekistan i przygraniczne obszary zamieszkałe przez mniejszość uzbecką oraz Tadżykistan), gdzie islam jest istotnym elementem kultury, życia społecznego i politycznego, oraz na Północ (Kazachstan, Kirgistan i położony na południowym zachodzie regionu Turkmenistan), gdzie islam odgrywa dużo mniejszą rolę”⁸. Nie zmienia to jednak faktu, iż wszystkie nowe państwa postradzieckiej Azji Centralnej potrzebowały – w miejsce radzieckiej ideologii – nowego elementu łączącego zróżnicowaną etnicznie ludność w jedną społeczność.

Tak więc to zbrojna interwencja Moskwy w Afganistanie doprowadziła do renesansu islamu na południowych krańcach ZSRR. Ale wydarzenie to było też zasadniczą przyczyną narodzin radykalnych ugrupowań muzułmańskich w tym geopolitycznym regionie. O ile przed konfliktem, jak zwraca uwagę Ahmed Rashid, „...zgodnie z tradycją islam był w Afganistanie ogromnie tolerancyjny – wobec innych odłamów wiary muzułmańskiej, innych religii i nowoczesnego stylu życia”⁹, o tyle w trakcie wojny nastąpiło zasadnicze odcięcie się od dotychczasowej religijnej tradycji i wzrost znaczenia fundamentalistów muzułmańskich. Proces ten

⁶ Obszerny, raport, jaki powstał na Zachodzie o Kotlinie Fergańskiej, nieprzypadkowo nosi podtytuł „Rozwój i dialog w sercu Azji Centralnej” – patrz: N. Lubin (dyr. projektu, główny autor), *Calming The Fergana Valley. Development and Dialogue in The Heart of Central Asia*, New York 1999.

⁷ Zwraca na to uwagę M. Olcott w jednej z najlepszych prac, jakie powstały na temat radykalizacji islamu w Azji Centralnej – patrz: M. B. Olcott, *Islam and Fundamentalism in Independent Central Asia*, w: *Muslim Eurasia: Conflicting Legacies*, London 1995, s. 21–40.

⁸ W. Bartuzi, M. Marszewski, A. Meller, K. Strachota, G. Zasada, *Islam w Azji Centralnej*, w: *Islam na obszarze postradzieckim*, Warszawa 2003, s. 8.

⁹ Ibidem, s. 143.

był w dużym stopniu efektem działań dwóch geopolitycznych potęg – USA i ZSRR – które uczyniły z tego biednego państwa teren swojej pośredniej konfrontacji.

Stany Zjednoczone zaczęły wspierać dotąd marginalne odłamy islamskie, które odznaczały się skrajną nietolerancją wobec innowierców. Amerykanie finansowali obozy szkoleniowe w Pakistanie dla mudżahedinów i powstanie setek madras, nad którymi pieczę, za ich przyzwoleniem, miała sunnicka, skrajnie fundamentalistyczna sekta deobandystów¹⁰. W efekcie takiej polityki, w dekadzie 1982–1992 przez oddziały mudżahedinów przewinęło się ponad 35 tysięcy muzułmanów z 43 islamskich państw¹¹. Znacznie więcej, bo niemal drugie tyle, trafiało do medres deobandystów, skąd potem wyruszali w cały świat. Wśród nich coraz większą grupę stanowili muzułmanie z radzieckich jeszcze wówczas republik Azji Centralnej, przenoszący wpływy deobandystów do prawdziwego serca tego regionu, Doliny Fergańskiej¹². Tak więc z jednej strony Amerykanie zachwiali tradycyjną, istniejącą od wieków strukturę islamu na pograniczu afgańsko-pakistańskim, wspierając najbardziej radykalne sekty sunnickie i partie islamskie, a z drugiej strony równocześnie zmargi-

¹⁰ W znaczącym stopniu to właśnie ta sekta, która powstała jeszcze w XIX wieku w Indiach Brytyjskich i która głosiła konieczność odrodzenia islamu, odegrała główną rolę w radykalizacji islamu w Afganistanie, Pakistanie i w radzieckich republikach Azji Centralnej. Jednak informacji o niej nie znajdziemy ani w monumentalnej, *Wielkiej Encyklopedii PWN*, ani w 9 tomowej *Religii. Encyklopedii PWN*, ani w dwutomowym dziele Janusza Daneckiego, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1, Warszawa 1997, t. 2, Warszawa 1998.

¹¹ A. Rashid, *Dżihad. Narodziny wojującego islamu w Azji Środkowej*, Warszawa 2003, s. 64. CIA pomagała w rekrutacji młodych fanatyków religijnych, a także pomagała w szkoleniu ich w specjalnych bazach powstałych w Pakistanie. Biura werbujące w szeregach mudżahedinów powstały także na terenie USA. Tak narodziła się swoista międzynarodówka fundamentalistów islamskich i struktury Al-Kaidy.

¹² Ahmed Rashid, pakistański dziennikarz, który od początku śledził wojnę w Afganistanie i poznał jej zakulisowe mechanizmy, pisze, iż już „pod koniec lat osiemdziesiątych najważniejsze medresy deobandyjskie w Pakistanie zaczęły rezerwować specjalne miejsca dla radykałów z Azji Środkowej, którym zapewniano bezpłatne kształcenie i pieniądze na życie. Wkrótce każda z deobandyjskich medres szczyła się dużą grupą uczniów z Azji Środkowej, przybywających tu potajemnie bez paszportów i wiz, aby otrzymać stypendia. Przygotowywano ich do uczestnictwa w wielkiej wojnie. Uzbeki i tadżyccy radykałowie, których spotkałem w 1989 roku w Afganistanie, byli przekonani, że zwycięstwo Afgańczyków wywoła falę rewolucji islamskich w całej Azji Środkowej” – patrz: *ibidem*, s. 64.

nalizowali wpływy bractw sufickich, które nie przyłączyły się do mudżahedinów.

Rosjanie w sposób równie radykalny zmienili wewnętrzną strukturę powiązań społecznych, które stabilizowały wcześniej społeczeństwo afgańskie. W historii Afganistanu szczególną rolę odgrywała od stuleci tarika¹³ Nakszbandija. Już w styczniu 1979 roku komunistyczny rząd Nur Mohamad Tarakiego, pod presją Kremla, zaczął prowadzić ostrą kampanię wymierzoną przeciw mułom. Zapoczątkował ją, za namową Moskwy, zamordowaniem w Kabulu 79 najważniejszych członków bractwa Nakszbandija. Wydarzenie to nie miało precedensu we wcześniejszych dziejach Afganistanu. Tarika Nakszbandija od pokoleń odgrywała wyjątkową rolę w godzeniu zwaśnionych plemion. To spośród tego tajnego bractwa wywodziła się większość najważniejszych afgańskich przywódców. Tarika ta słynęła ze swej tolerancji i otwartości religijnej. Wymordowanie niemal całej rady tariki było więc prawdziwą katastrofą, która uruchomiła proces wewnętrznego rozpadu istniejących wcześniej społecznych mechanizmów regulujących układy międzyplemienne. Pod wpływem Moskwy Taraki rozpoczął też prześladowanie bractwa Kaderija, drugiego pod względem politycznego znaczenia spośród tarik działających na obszarze Afganistanu. Mimo poniesionych strat oba te bractwa, już po radzieckiej inwazji na Afganistan, odegrały istotną rolę w jednoczeniu ruchu oporu mudżahedinów. Unikały one frazeologii religijnej i odcinały się od fundamentalistów islamskich. Dopiero amerykańska CIA i pakistańska ISI, które zaczęły dostarczać broń i finansować skrajne ugrupowania islamskie w Afganistanie, dokończyły dzieła Moskwy i doprowadziły do zupełnego zmarginalizowania obu tych umiarkowanych bractw.

Zarówno Rosjanie, jak i Amerykanie, jak widzimy, świadomie dążyli do radykalizacji nastrojów i do zniszczenia wcześniej istniejących społecznych mechanizmów zapewniających polityczną stabilność w tym bardzo złożonym etnicznie społeczeństwie. Afganistan stał się na długie lata jednym z kluczowych frontów zimnowojennej konfrontacji między ZSRR i USA. Jej kulminacją w tym okresie była próba przeniesienia afgańskiego konfliktu na radziecki obszar Azji Centralnej. Akcje od strony logistycznej uzgodniły i przygotowały w 1986 roku służby specjalne USA, W. Brytanii i Pakistanu. Operację przeprowadzili mudżahedini w marcu 1987 roku. Ich formacje przekroczyły graniczną rzekę Amu-darię po czym ostrzelały

¹³ Tarika czyli „droga” – inne określenie Bractwa Sufich.

z lekkich wyrzutni raketowych tadżyckie auły¹⁴. Wydarzenie to, ku zaskoczeniu miejscowych władz, spowodowało pierwszą manifestację w Tadżykistanie, w której miejscowa ludność otwarcie prezentowała sympatie dla mudżahedinów. Główny jej organizator, Said Abdullo Nuri¹⁵ był późniejszym założycielem i liderem tadżyckiej Islamskiej Partii Odrodzenia¹⁶, a także współtwórcą i przywódcą Zjednoczonej Opozycji Tadżyckiej.

W wyniku stopniowego łagodzenia, w ramach gorbaczowskiej głośności, polityki narodowościowej Kremla, zaczęły spontanicznie powstawać w republikach Azji Centralnej organizacje społeczne. Część z nich ewoluowała potem w ugrupowania polityczne, inne stały się miejscem poszukiwania przez społeczeństwa Azji Centralnej własnej tożsamości etnicznej i kulturowej, zaś proces ten, w sposób naturalny musiał także zwracać tamtejsze narody w kierunku islamu. Szybko okazało się, że w obliczu postępującego rozkładu radzieckiego imperium, wspólna dla państw tego regionu tradycja religijna, stawała się też czynnikiem powodującym zainteresowanie w odbudowie więzi z muzułmańskimi narodami południa. Wówczas też zaczęło coraz bardziej otwarcie ujawniać się podziemie islamskie. Ukryte przez okres radzieckiej władzy bractwa suffickie a także niezarejestrowane, tajne meczety, zaczęły coraz bardziej otwarcie prowadzić swoją działalność. Ich sprawność organizacyjna, a także skala tego religijnego odrodzenia przeraziły lokalną nomenklaturę partyjną. Jej lęk był tym większy, iż czuła się ona coraz bardziej pozostawiona swemu losowi przez Moskwę. Pierwszym prawdziwym szokiem dla tych elit było podpisanie przez Rosję w kwietniu 1988 roku w Genewie tak zwanego układu afgańskiego, zgodnie z którym radzieckie wojska miały opuścić Afganistan do 15 lutego 1989 roku. Decyzja ta nie była konsultowana z przywódcami radzieckich republik Azji Centralnej. Oznaczała dla tego

¹⁴ A. Rashid, *Dżihad*, s. 64. Akcję przeprowadziło ugrupowanie zbrojne partii „Hi-zb-i-Islami” Gulbuddina Hekmatiaara.

¹⁵ W rzeczywistości ten jeden z głównych przywódców opozycji islamskiej w Tadżykistanie nazywał się Abdullah Saidow.

¹⁶ „Islamska Partia Odrodzenia” została założona już w czerwcu 1990 roku w Astrachaniu. Na zjeździe założycielskim przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym każda republika ZSRR może założyć własną, republikańską IPO. Nowo powstałe ugrupowanie zostało zarejestrowane w ZSRR jako partia polityczna. Jednak liderzy republik środkowo-azjatyckich starali się nie dopuścić do powstania jej odłamów na ich terytorium. W efekcie IPO w Tadżykistanie zaczynało swą działalność w 1991 roku jako ugrupowanie nielegalne.

regionu istotne, negatywne konsekwencje gospodarcze szczególnie dla Uzbeckiej SRR i Tadżyckiej SRR. Korzystały one bowiem wcześniej ekonomicznie na tym, iż ich obszar stanowił naturalne zaplecze dla armii radzieckiej walczącej w Afganistanie.

Drugim ciosem było rozwiązanie 8 grudnia 1991 roku ZSRR przez republiki słowiańskie. Mimo, że ostatecznie grupa republik azjatyckich została przyjęta do WNP, to jednak dla ich przywódców oczywistym stało się, że kraje te skazane są same na siebie. Żaden z nich nie był przygotowany do zmierzenia się z falą religijnego odrodzenia. Nie rozumieli tego procesu, co pogłębiało ich frustrację. Postkomunistyczne elity tych państw, przywykłe w czasach ZSRR do bagatelizowania znaczenia islamu i traktowania go jako niegroźnego przejawu zacofania i obskurantyzmu części społeczeństwa, która nie uległa cywilizacyjnej modernizacji, nagle odkryły, że islam może stać się atrakcyjnym zapleczem dla opozycyjnych ugrupowań. Jego wpływów, które promieniowały przede wszystkim z Afganistanu, obawiali się także liderzy Kazachstanu i Kirgistanu. Z drugiej jednak strony żadne z tych państw nie było w stanie samo zapewnić swym granicom bezpieczeństwa. Stąd tak istotne znaczenie dla republik azjatyckich miał taszkencki „Układ o Bezpieczeństwie Zbiorowym”, podpisany w maju 1992 roku. Dążyły one także by stać się elementem innych struktur bezpieczeństwa. Nie jest więc przypadkiem, że Kazachstan, Turkmienistan i Kirgistan tego samego dnia, 15 kwietnia 1994 roku przystąpiły do NATO-wskiego programu „Partnerstwo dla Pokoju”, a więc dokonały tego przed Rosją, która uczyniła to tydzień później. Z kolei Uzbekistan uczynił to 8 października 1994 r. Gdy na przełomie 1996 i 1997 roku Talibowie zaczęli odgrywać coraz większą rolę w Afganistanie, 10 stycznia w Biszkeku prezydenci N. Nazarbajew, A. Akajew i I. Karimow podpisali traktat o wiecznej przyjaźni. Głównym tematem szczytu była współpraca wojskowa trzech republik w obliczu zagrożenia islamskim fundamentalizmem¹⁷. Z kolei 25 lutego 1997 r. w Taszkencie spotkali się ministrowie obrony Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu i Tadżykistanu. Zdaniem zebranych konflikt w Afganistanie coraz bardziej zagrażał jego

¹⁷ Wyraźnym dowodem na chęć wspólnej koordynacji działań zbrojnych na wypadek próby naruszenia integralności terytorialnej przez państwa trzecie wobec Kazachstanu, Kirgizji i Uzbekistanu, było dwudniowe robocze spotkanie na szczuble szefów sztabów armii trzech republik, które miało miejsce 24 stycznia 1997 r. w Ałmaty. W trakcie spotkania wypracowano między innymi zasady działania stałego komitetu szefów sztabów sił zbrojnych.

eskalacją na obszar Azji Centralnej. Rozpatrywano wówczas kilka wariantów reakcji na dalszy przebieg wydarzeń. Minister obrony Rosji Igor Rodionow, powołując się na taszkencki układ WNP o bezpieczeństwie zbiorowym, optował za koniecznością powołania, w ramach wspólnych sił Wspólnoty, dwóch dywizji zmotoryzowanych, które miały być utworzone przez armie wszystkich członków WNP, ale przede wszystkim przez Rosję i republiki azjatyckie. Propozycja ta nie uzyskała poparcia pozostałych ministrów obrony. Brak na naradzie przedstawicieli Turkmenistanu, podkreślał dystans tego państwa do wszelkich inicjatyw wojskowych, w których uczestniczyłaby Rosja.

Jeszcze bardziej wyraziście różnice zdań między republikami w kwestii regionalnej strategii wobec zagrożenia ze strony radykalnego islamu ujawniły się w marcu 1997 r. podczas pobytu sekretarza generalnego NATO, Javiera Solany, w republikach Azji Centralnej. Najważniejszym zagadnieniem omawianym podczas tej wizyty było rozszerzenie NATO o nowe państwa wschodnioeuropejskie. Zgodnie z przewidywaniami, Kazachstan i Kirgistan zajęły stanowisko zbliżone do rosyjskiego, ale wyrażane w łagodniejszym tonie. Nazarbajew podkreślał swoje zaniepokojenie perspektywą rozszerzenia Paktu, używając argumentów wysuwanych przez Moskwę (proces ten osłabi pozycję prozachodnich ugrupowań demokratycznych w Rosji). Prezydent Turkmenistanu, S. Nijazow, podkreślił neutralność republiki. Mimo, iż na granicy tego państwa z Iranem i Afganistanem stacjonowały wojska rosyjskie, zaznaczył on, iż z pełnym zrozumieniem podchodzi on do idei rozszerzenia NATO. Najbardziej przyjazne stanowisko wobec Paktu Północnoatlantyckiego zajął Uzbekistan, regionalny konkurent Kazachstanu. W efekcie, podczas pobytu 13 marca 1997 r. w Taszkencie, Javier Solana, nie tylko zaznaczył, iż republika ta jest pierwszym państwem centralnoazjatyckim, które w pełni spełniło wymagania programu „Partnerstwo dla pokoju”, ale też zaakcentował wagę dla NATO strategicznego partnerstwa z Uzbekistanem, państwem, stanowiącym „centrum integracji regionalnej i odgrywającym kluczową rolę w utrzymaniu pokoju i stabilności w regionie”¹⁸.

Jednak wzrost aktywności ugrupowań skrajnie islamskich w regionie spowodował, iż kwestia budowy wspólnej, regionalnej strategii bezpieczeństwa zdominowała wzajemne relacje między krajami tego obszaru i wzmocniła pozycję Kazachstanu. Poważnym sygnałem ostrzegawczym

¹⁸ Cyt. za: Interfax, 13.03.1997.

była próba zamachu na prezydenta Uzbekistanu, Islama Karimowa, dokonana 16 lutego 1999 roku w Taszkencie. Latem 1999 roku doszło do wydarzenia, które wywołało prawdziwe trzęsienie ziemi w całej Azji Centralnej. Duże zgrupowanie, liczące około 600 bojowników z „Islamskiego Ruchu Uzbekistanu” (IRU), organizacji powołanej kilka miesięcy wcześniej przez Tahira Juldaszewa i Dżumę Namanganiego, przeniknęło w sierpniu 1999 roku na teren Kirgistanu z Tadżykistanu i – poprzez tę republikę – także z Afganistanu.

Praktycznie każdy z lokalnych przywódców był szczególnie wyczulony na punkcie islamskiego fundamentalizmu, ale Kazachstan, z racji pasa buforowego republik środkowo-azjatyckich, które oddzielały go od Afganistanu, nie czuł dotąd tak bezpośredniego zagrożenia. Było ono raczej traktowane jako potencjalny, a nie realny problem. Tym większe było zaniepokojenie Nazarbajewa, gdy okazało się, iż fundamentaliści byli w stanie bez trudności przeniknąć na teren Kirgistanu i 22 sierpnia wprowadzić 20 obywateli w tym czterech geologów japońskich i dowódcę wojsk wewnętrznych Kirgistanu, gen. Anarbeka Szamkiewa¹⁹. Co więcej, jak poinformował prezydent Kirgistanu, Askar Akajew, ekstremiści zamierzali utworzyć na południu Kirgistanu islamskie państwo, w skład którego miałyby wejść: obwód omski Kirgistanu, obwód leninagadzki Tadżykistanu i uzbecka część Doliny Fergańskiej. Zgrupowanie fundamentalistów skutecznie opanowało kilka górskich wiosek kirgiskich. O skali zagrożenia świadczył fakt, iż na południu republiki powołano zjednoczony sztab, w którego pracach wzięli udział specjaliści z Kazachstanu, Rosji i Uzbekistanu. Już na samym początku operacji, 15 sierpnia, po tym jak formacje przeniknęły do Kirgistanu, doszło do bezprecedensowego wydarzenia – lotnictwo Uzbekistanu dokonało prewencyjnych nalotów na obszary Kirgistanu, które zostały zajęte przez islamistów – graniczyły one z Kazachstanem²⁰. Operacja ta miała zapobiec przeniknięciu zbrojnych formacji na terytorium Uzbekistanu²¹. Jednak walki 8-tysięcznej kirgi-

¹⁹ Pośrednim efektem tej sytuacji było pospieszne rozmieszczenie przez Kazachstan na dotąd praktycznie niebronionej i niekontrolowanej granicy z Uzbekistanem, w obwodzie południowo-kazachstańskim, pierwszych 200 żołnierzy wojsk ochrony pogranicza.

²⁰ Jak stwierdził wówczas szef Rady Bezpieczeństwa Kirgizji, Esen Topojew, akcja ta była uzgodniona z władzami Kirgizji.

²¹ Jak ujawnił wówczas minister spraw zagranicznych Uzbekistanu, Abdulaziz Kamiłow, takie przekraczanie granicy Uzbeckiej przez małe formacje islamistów po to, by dokonywać akcji dywersyjnych w tej republice, miały już miejsce wielokrotnie. Stwierdził też, iż islamiści ci szkoleni są w bazach na terytorium Tadżykistanu.

skiej armii z IRU trwały przez całe lato i nie zakończyły się rozbiem islamskiego zgrupowania. W 2000 r. zbrojny oddział IRU ponownie wtargnął do tej republiki, próbując także tym razem bezskutecznie przedostać się przez jej terytorium do Uzbekistanu.

Łatwość, z jaką islamskie formacje zbrojne wtargnęły dwukrotnie w głąb Kirgistanu spowodował znaczące konsekwencje w całej Azji Centralnej. Sytuacja ta z jednej strony ukazała słabość samych państw tego regionu i ich niezdolność do zapewnienia sobie bezpieczeństwa, a z drugiej była swoistym dowodem na to, iż jedyną realną siłą zdolną do zbrojnego wsparcia postradzieckich republik tego obszaru jest Rosja. Nastroje te wykorzystała Moskwa, która otwarcie zaczęła uzasadniać potrzebę wzmocnienia swej militarnej obecności w Azji Centralnej. Konsekwencją tej zmiany polityki było wybudowanie rosyjskiej bazy lotniczej w tadżyckiej części Doliny Fergańskiej, która została oddana do użytku na początku 2001 roku²². Dzięki temu FR uzyskała możliwość dokonania szybkiej interwencji zbrojnej w całym regionie. Dla Uzbekistanu, prowadzącego najbardziej niezależną od FR politykę w Azji Centralnej, sytuacja ta oznaczała, iż także on znalazł się w zasięgu działania rosyjskiej jednostki szybkiego reagowania. Baza ta odbierana była w regionie jako element przygotowań do ewentualnej, prewencyjnej akcji w Afganistanie. Gdyby Rosji udało się osadzić promoskiwski reżim w Kabulu, w sposób zasadniczy ugruntowałyby swoją pozycję w całej Azji Centralnej, a kraje zachodnie, w tym głównie USA, straciłyby w sposób znaczący wcześniejsze swoje wpływy. Nazarabajew gotów był jednak poszukiwać nowego rozwiązania, które wzmocniłoby jego pozycję w regionalnej rywalizacji z Uzbekistanem. W efekcie pod koniec 2000 roku nastąpiła stopniowa zmiana stanowiska Kazachstanu wobec Talibów na bardziej elastyczne, dopuszczające pewien kompromis. Nastąpiło to bezsprzecznie po spotkaniu Nazarabajewa z przywódcą Pakistanu, gen. Pervez Musharrafem. Przebywał on 6 listopada 2000 roku nie tylko w Astanie, ale również w Aszchabadzie – jednak tematem rozmów była nie tyle stabilizacja sytuacji w Afganistanie, co raczej pozyskanie kazachstańskiej ropy i turkmeńskiego gazu. Pakistan jest zainteresowany budową gazociągu i ropociągu, który dostarczyłby z Azji Centralnej nośniki energii do tego kraju. Warunkiem było

²² Opinia publiczna została poinformowana o istnieniu tej bazy dopiero po zakończeniu jej budowy. Wiceminister spraw zagranicznych Rosji, Wiczesław Trubnikow, przebywając w Duszanbe 27 grudnia 2000 roku poinformował, iż rozpoczęło się przegrupowywanie personelu do nowej rosyjskiej bazy zbudowanej w Dolinie Fergańskiej.

oczywiście zakończenie wojny domowej w Afganistanie. Musharrafowi udało się przekonać, iż osiągnąć mogą to jedynie Talibowie, którzy sprawują realną kontrolę nad większością terytorium tego państwa. W efekcie kazachstański MSZ uznał Talibów za dominującą siłę polityczną w Afganistanie.

Kolejny, zasadniczy zwrot w postawie państw Azji Centralnej nastąpił także w związku z islamskim radykalizmem i sytuacją w Afganistanie. Po 11 września 2001 r. Amerykanie zaktywizowali swą obecność w tym regionie, tworząc tu swoje logistyczne zaplecze dla wojny przeciwko Talibom. Nieomal z dnia na dzień terytoria te stały się jednym z zasadniczych geopolitycznych obszarów dla USA. Szybka i skuteczna kampania zbrojna przeciwko Talibom i obalenie ich reżimu, spowodowało, iż dla przywódców republik Azji Centralnej to Stany Zjednoczone stały się najskuteczniejszym gwarantem stabilności całego regionu. Sytuacja ta wpłynęła też tonująco na wzajemne relacje Astany i Taszkontu. Wyraźnym sygnałem wskazującym na normalizację stosunków między Kazachstanem a Uzbekistanem, dwoma głównymi pretendentami do miana lidera w obszarze Azji Centralnej była wizyta Islama Karimowa w Ałma-Aty w połowie listopada 2001 r., podczas której nie tylko obie strony podpisały traktat graniczny, ale też wyraziły wspólne stanowisko w sprawie przyszłego rządu w Afganistanie²³. Nie wolno jednak zapominać, iż obok wzajemnej rywalizacji między tymi republikami o prymat w regionie, istnieje znaczący potencjalny obszar konfliktu. Na terytorium Uzbekistanu, w pobliżu Morza Aralskiego żyje bowiem 1,2 miliona etnicznych Kazachów. Coraz większy ich odsetek jest zainteresowany migracją do Kazachstanu²⁴. Z kolei dla Astany niepokojący musi być wzrost aktywności diaspory uzbeckiej na obszarze RK. Już w tej chwili, po Rosjanach i Ukraińcach, są największą mniejszością, a jeśli obecne tendencje utrzymają się w ciągu najbliższej dekady mogą stać się liczniejsi od Ukraińców. Niepokojące jest też, iż zamieszkują oni tereny leżące wzdłuż granicy z Uzbekistanem.

²³ Zarówno Nazarbajew, jak i Karimow opowiedzieli się za tym, aby przyszłe władze Afganistanu odzwierciedlały w swym składzie mozaikę etniczną tego państwa, ale nie zgadzali się na udział w nowym rządzie przedstawicieli Talibów.

²⁴ W dniu 29 sierpnia Umarzak Uzbekow, ambasador kazachski w Uzbekistanie, stwierdził, iż ponad 3 tysiące kazachskich rodzin pragnie wyjechać do swej ojczyzny z terenu republiki. Ich liczba stale rośnie – patrz: *Uzbekistan ratyfikował porozumienie graniczne*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 237, 6.09.2001.

Jednak sposób, w jaki doszło do obalenia Askara Akajewa w Kirgistanie, a także masakra ludności cywilnej przez rządowe formacje zbrojne, jaka miała miejsce w uzbeckim Andiżanie, spowodowały polityczne zbliżenie Nazarbajewa do Karimowa. Obaj ci przywódcy byli przekonani, iż rząd Stanów Zjednoczonych, z uwagi na rozległe interesy amerykańskich koncernów w obu państwach, będzie ich wspierał, aby nie doprowadzić do destabilizacji sytuacji w regionie. Jednak obecnie prezydenci tych krajów zaniepokojeni są, iż amerykańska administracja nieomal otwarcie wspiera działania zmierzające do osłabienia autorytarnych reżimów w państwach Azji Centralnej. Przejawem zwrotu w polityce Nazarbajewa i Karimowa wobec USA była ich postawa jaką zajęli podczas lipcowego szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Astanie w 2005 roku. Obaj ci przywódcy byli jednymi z inicjatorów wspólnego apelu całej szóstki przywódców skierowanego do Stanów Zjednoczonych, w którym zwrócono się o podanie konkretnych terminów wycofania się amerykańskich formacji zbrojnych z ich uzbeckich i kirgiskich baz wojskowych.

Summary

For a decade all the leaders of Central Asia have agreed that the situation in Afghanistan poses a threat. It was believed to be the most significant factor of the destabilization in the region. A majority of analysts who deal with this territory agree that the Afghan war has been crucial to the revival of Islam. The states of Central Asia have recently radically changed their standpoint as a result of Islamic radicalism and the situation in Afghanistan. After September 11, 2001 the Americans have intensified their activity in this region as they have created a logistical backup for their war against the Taliban there.

